

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR del. Michał Jank

Protokolant: staż. Kaja Czech

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2016 w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) SA w Ł.

o zapłatę

I.zasądza od pozwanego (...) SA w Ł. na rzecz powoda T. K. kwotę 282.000 zł (dwieście osiemdziesiąt dwa tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II.usąda, iż pozwany ponosić będzie odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 18 sierpnia 2009 r.

III.oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV.zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2,453,78 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt trzy złote 78/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

V.nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 14.575,30 zł (czternaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt pięć złotych 30/100) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powód T. K. wytoczył przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w Ł. powództwo, ostatecznie domagając się:

1.zasądzenia od pozwanego kwoty 832.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

2.zasądzenia od pozwanego miesięcznej renty w kwocie 1.500 zł, płatnej z góry do 18. dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 kwietnia 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat - tytułem zwiększonych potrzeb i zmniejszonych widoków na przyszłość (modyfikacja powództwa w zakresie początkowego terminu roszczenia o rentę - pismo z dnia 23 września 2015 r. - k. 482);

3.usaenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 18 sierpnia 2009 r.

oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wskazał, że w dniu 18 sierpnia 2009 r. w wieku 3 lat uległ wypadkowi w miejscowości B. przy ul. (...), kiedy to najechał na niego ciągnik rolniczy marki U. o nr rej. (...), który kosił pobocza drogi gruntowej za pomocą doczepionej kosiarki. Pojazd był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego, a kierował nim K. K.. W wyniku wypadku powód doznał zmiążdżenia stopy lewej i stawu skokowego lewego oraz złamania kości piszczelowej lewej z oddzieleniem skóry z powierzchni grzbietowej stopy, wieloodłamowym złamaniem kości stępu, śródstopia i palców, ubytkiem kości skokowej i części kości klinowych oraz uszkodzeniem ścięgien prostowników palców. Obrażenia wymagały kilku interwencji chirurgicznych, a w późniejszym okresie - w związku z powstałą martwicą tkanek miękkich na powierzchni grzbietowej stopy -stosowania przeszczepów w celu zaopatrzenia ubytków tkanek. Jeszcze w 2009 r. orzeczono o niepełnosprawności powoda, zaś w 2010 r. po trwającym pół roku postępowaniu likwidacyjnym pozwany przyznał mu kwotę 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Powód stwierdził, że wypadek z dnia 18 sierpnia 2009 r. całkowicie zmienił jego życie, a radosne i beztrudne dzieciństwo aktywnego trzylatka zostało zastąpione pasmem pobyków w szpitalach, operacji, zabiegów i rehabilitacji. W ocenie powoda niewątpliwie doszło do zmniejszenia się jego widoków na przyszłość, ponieważ niepełnosprawność w zasadzie całkowicie wyklucza jego normalny udział w zajęciach przedszkolnych, a następnie szkolnych. Powód podkreślił, że już zawsze będzie ponosił konsekwencje tragicznego wypadku, zaś pełen rozmiar doznanej krzywdy objawi się w okresie dojrzewania, gdzie z natury rzeczy młodzież posiada krytyczny stosunek do swojej sprawności fizycznej i wyglądu. Według powoda dobrowolnie przyznana przez pozwanego kwota zadośćuczynienia jest rażąco niska oraz nieadekwatna do rozmiaru doznanych krzywd i cierpień.

Odnosnie roszczenia o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb powód zauważył, że od chwili wypadku wymaga opieki osób trzecich i zmuszony jest poddawać się permanentnej rehabilitacji. Pozytywnym dla leczenia byłby natomiast zakup specjalistycznego sprzętu. Powód w dalszym ciągu ponosi także koszty transportu na wizyty lekarskie i rehabilitacyjne.

W materii żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość powód podkreślił, że charakter urazów pozwala stwierdzić w stopniu granicznym z pewnością, iż wystąpią u niego dalsze konsekwencje tragicznego wypadku, których nie da się aktualnie ustalić.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, jednak podniósł zarzut 40 - procentowego przyczynienia się do wypadku osoby, pod której opieką pozostawał powód, albowiem nie sprawowała ona właściwego nadzoru nad T. K. i pozwoliła mu na oddalenie około 400 m od domu. Zdaniem pozwanego wypłacone zadośćuczynienie nie stanowiło sumy symbolicznej i miało ekonomicznie odczuwalną wartość, a powód w żaden sposób nie wykazał podstaw do określenia renty na poziomie 1.500 zł miesięcznie - tym bardziej, że we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych podał, iż roczne koszty leczenia wynoszą 850 zł. Pozwany zaznaczył, że z uwagi na wiek powoda za wczesnym jest orzekanie o jego zmniejszonych widokach powodzenia na przyszłość, gdyż ma on przed sobą jeszcze dużo możliwości wyboru drogi życia, a co się z tym wiąże - także zawodu, który będzie mógł w pełni wykonywać pomimo poniesionego uszczerbku na zdrowiu. Pozwany nadmienił, że nieprawidłowym byłoby przyjęcie terminu wymagalności zadośćuczynienia na dzień 1 kwietnia 2010 r. z uwagi na treść art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz fakt, że decyzja o wypłacie dobrowolnego zadośćuczynienia została podjęta dopiero w dniu 30 kwietnia 2010 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód T. K. urodził się w dniu (...) r.

/okoliczność bezsporna/

Dnia 18 sierpnia 2009 r. powód pozostawał pod opieką dziadka J. P.. Powód bawił się i jeździł na rowerku dziecięcym przed posesją przy ul. (...) w miejscowości B.. W pewnym momencie do J. P. przyszedł znajomy, który chciał oddać kosiarkę. J. P. zostawił na kilka minut powoda i udał się ze znajomym, by wprowadzić kosiarkę na podwórko.

Powód wyjechał rowerkiem na ulicę (...) - równoległą do ulicy (...). Droga ta miała gruntową nawierzchnię, a obok niej znajdował się rów melioracyjny z wodą, który był oddzielony od ulicy pasem zieleni. Rosnąca na nim trzcina miała wysokość około 1 metra.

K. K. kierował ciągnikiem rolniczym marki U. o nr rej. (...), który kosił pas zieleni ulicy (...) za pomocą doczepionej kosiarki rotacyjnej. Pojazd był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego (...) Spółkę Akcyjną w Ł..

Na widok ciągnika powód zsiadł z rowerka i ukrył się w trzcinach w pasie zieleni. Powód był nauczony, że gdy widział poruszający się pojazd, to zsiadał z rowerka i udawał się na pobocze. K. K. nie widział powoda i kosząc trzciny najechał na niego kosiarką. K. K. nie miał świadomości spowodowania wypadku i kontynuował koszenie pasa zieleni.

Powód został zauważony przez A. K. i P. W. (1), którzy przejeżdżali skuterem ulicą (...). Ww. osoby natychmiast pojechały zawiadomić o wypadku J. P. oraz przywiozły go na miejsce zdarzenia, które było oddalone ok. 400 metrów od posesji przy ul. (...).

/dowody:

zeznania świadka J. P. - k. 92 oraz nagranie CD - k. 94; transkrypcja - k. 462 - 469,

zeznania świadka P. W. (1) - k. 117 - 118 oraz nagranie CD - k. 119; transkrypcja - k. 475 - 479,

zeznania świadka A. K. - k. 230 oraz nagranie CD - k. 234; transkrypcja - k. 470 - 474,

dokumenty znajdujące się w aktach śledztwa Ds. (...) Komendy Powiatowej Policji w P.:

- protokoły oględzin ciągnika rolniczego i rowerka dziecięcego - odpowiednio k. 3 - 4v. i 5 - 6v.,

- protokół oględzin miejsca wypadku - k. 7 - 9v.,

- protokoły przesłuchań świadków P. W. (1), K. K., J. P. i A. K. - odpowiednio k. 37 - 38, 45 - 47, 48 - 50 i 51 - 53,

- protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną - k. 62 - 66,

- postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 30.10.2009 r. o umorzeniu śledztwa - k. 210 - 212,

- szkic miejsca wypadku - k. 229,

- opinia kryminalistyczna - k. 234 - 237,

- postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku z dnia 9.3.2010 r. w sprawie X Kp 726/09 - k. 245 - 249/

W chwili wypadku K. K. był trzeźwy. Prowadzone przeciwko niemu śledztwo o czyn z art. 177 § 2 k.k. zostało prawomocnie umorzone z uwagi na brak ustawowych znamion czynu zabronionego.

Postępowanie w sprawie nieumyślnego narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu powoda przez sprawującego nad nim opiekę J. P. zostało prawomocnie umorzone ze względu na brak wniosku o ściganie pochodzącego od uprawnionej osoby.

/dowody:

dokumenty znajdujące się w aktach śledztwa Ds. (...) Komendy Powiatowej Policji w P.:

- postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 30.10.2009 r. o umorzeniu śledztwa - k. 210 - 212,
- postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku z dnia 9.3.2010 r. w sprawie X Kp 726/09 - k. 245 - 249/

Przed wypadkiem z dnia 18 sierpnia 2009 r. powód był dzieckiem o sprawności adekwatnej do wieku i istotnie nie chorował - miał jedynie skazę białkową w wieku niemowlęcym, która następnie przerodziła się w alergię.

W wyniku wypadku powód doznał zmiążdżenia stopy lewej i stawu skokowego lewego oraz złamania kości piszczelowej lewej z oddzieleniem skóry z powierzchni grzbietowej stopy, wieloodłamowym złamaniem kości stępu, śródstopia i palców, ubytkiem kości skokowej i części kości klinowych oraz uszkodzeniem ścięgien prostowników palców I - IV. Obrażenia powoda wymagały kilku interwencji chirurgicznych, a w późniejszym okresie - w związku z powstałą martwicą tkanek miękkich na powierzchni grzbietowej stopy - stosowania przeszczepów w celu zaopatrzenia ubytków tkanek.

W efekcie wypadku u powoda wystąpił ciężki uraz, który skutkowało częściową amputacją lewego podudzia, zespołem zmiążdżeniowym i wstrząsem. Powód leczony był wieloetapowo: I etap - ratowanie życia i zabezpieczanie funkcji życiowych lewej kończyny (kilka tygodni); II etap - zabiegi naprawcze: przeszczep skóry, zrost złamania podudzia, przywracanie (w możliwym zakresie) ruchomości kończyny i możliwości jej obciążania, osteotomia korekcyjna piszczeli lewych oraz unieruchomienie gipsowe (kilka miesięcy); III etap - doleczenie, korekcja komplikacji (narastająca różnica długości kończyn stopy, postępująca deformacja) - etap niezakończony (kilkanaście lub kilkadziesiąt lat, rokowania są bardzo trudne).

Powód w I etapie po wypadku był w stanie zagrażającym życiu i wymagał intensywnego leczenia - chirurgicznego i w OIOM. Po opanowaniu wstrząsu, w II etapie leczenia powód miał całkowicie zniesioną zdolność do samodzielnego chodzenia. Po tym czasie mógł stopniowo poruszać się przy pomocy kul.

Do chwili obecnej leczenie powoda nie zostało zakończone, a jego lewa stopa nie ma ruchomości czynnej w stawie skokowym, ustawiona jest szpotawo i w niewielkiej supinacji. Powód ma znacznie osłabione czucie w obrębie lewej stopy i brak czucia z dużymi palcami. Jego lewa stopa nie rośnie, lewe podudzie jest wyszczuplone, a lewa noga jest o ok. 3 cm krótsza niż prawa.

Z uwagi na narastającą deformację (utrata osi kończyny) planowany jest kolejny zabieg operacyjny, korygujący postępującą deformację. Od wypadku powód nie odzyskał sprawności w stopniu pozwalającym mu na sprawne chodzenie. Z wyjątkiem krótkich dystansów powód chodzi o 2 kulach bez obciążania lewej dolnej kończyny.

Rokowania co do odzyskania sprawności są złe. W optymistycznym wariacie powód będzie mógł za kilka lat chodzić bez kul, jednak z pewnością nie odzyska wydolnego chodu, przy czym nie można wykluczyć, że wariant ten nie zostanie w ogóle osiągnięty. Możliwe są bowiem komplikacje przy wydłużaniu kończyny w przyszłości - należy oczekiwać narastającej różnicy długości kończyn, narastania przykurczu, możliwe są także złamania kończyny i zmiany troficzne - zaburzenia czucia.

Ze względu na niemożność chodzenia lub chodzenie o kulach powód wymagał i nadal wymaga pomocy innej osoby przewyższającym wielkość tej pomocy stosownie do jego wieku. Powód będzie wymagał takiego wsparcia przez wiele lat.

Wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w wyniku wypadku z dnia 18 sierpnia 2009 r. wynosi 50%. Praktycznie pewnym jest, że w trakcie dalszego leczenia wystąpią kolejne powikłania, które będą stanowiły "nowe urazy" - takie jak możliwe uszkodzenia nerwów obwodowych, naczyń i powłok, złamania, skrócenie lewej dolnej

kończyny, deformacje osi kończyny oraz zaburzenia układu wegetatywnego. Nie jest możliwym pełne wyleczenie powoda, co wynika z wielkości obrażeń i ubytków tkankowych doznanych w okresie wzrostu.

/dowody:

dokumentacja medyczna - k. 130 - 218v. i 344 - 411v.,

opinia biegłego ortopedy W. P. - k. 256 - 258,

opinia biegłego rehabilitanta M. S. - k. 295 - 298,

ustna opinia uzupełniająca biegłego ortopedy W. P. - k. 530 - 531 oraz nagranie CD - k. 533,

zeznania świadka D. W. - k. 91 oraz nagranie CD - k. 94; transkrypcja - k. 442 - 450,

zeznania świadka K. D. - k. 92 oraz nagranie CD - k. 94; transkrypcja - k. 451 - 456,

zeznania świadka I. O. - k. 92 oraz nagranie CD - k. 94; transkrypcja - k. 457 - 461,

przesłuchanie przedstawiciela powoda M. M. - k. 544 - 546 oraz nagranie CD - k. 548,

dokumenty znajdujące się w aktach śledztwa Ds. (...) Komendy Powiatowej Policji w P.:

- opinia sądowo - lekarska - k. 81 - 82,

- dokumentacja medyczna - k. 84 - 200/

Od grudnia 2009 r. powód ma orzeczoną niepełnosprawność, ze względu na którą wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia samodzielnej egzystencji oraz stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby. Niezbędnym jest także współudział na co dzień opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji powoda.

Do czasu ukończenia pierwszego etapu edukacyjnego powód potrzebował kształcenia specjalnego z uwagi na niepełnosprawność ruchową. Powód musiał się uczyć w trybie indywidualnym i źle znosił izolację od rówieśników, którzy z reguły nie akceptowali powoda z uwagi na jego ułomność. Zdarzały się sytuacje, w których powód był obiektem drwin ze strony innych dzieci z uwagi na jego ułomność fizyczną. Tego typu sytuacje i zachowania rówieśników wobec powoda nie spowodowały u niego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

/dowody:

orzeczenia o niepełnosprawności - k. 22 i 38,

orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego - k. 30,

opinia biegłej psycholog A. M. - k. 320 - 323,

ustna opinia uzupełniająca biegłej psycholog A. M. - k. 490 - 492 oraz nagranie CD - k. 494,

przesłuchanie przedstawiciela powoda M. M. - k. 544 - 546 oraz nagranie CD - k. 548/

Dysfunkcja lewej kończyny utrudniała i nadal utrudnia powodowi funkcjonowanie w życiu codziennym w zakresie samoobsługi, lokomocji oraz aktywności życia codziennego. Obecnie powód ma problemy w ubieraniu i rozbieraniu się, jednak funkcję kończyny lewej w ramach kompensacji przejęła częściowo kończyna dolna prawa oraz górna część tułowia po stronie lewej.

Przed 2015 r. powód nie przechodził jakiegokolwiek procesu rehabilitacji, mimo że był on potrzebny i wskazany w formie fizyko- i kinezyterapii 3 razy w tygodniu.

Od 2015 r. powód przechodzi rehabilitację, której wszystkie koszty pokrywane są ze środków publicznych i pieniędzy fundacji pomagającej w rehabilitacji. Także wszystkie operacje powoda finansowane były ze środków publicznych. Rodziny powoda nie stać na opłacenie prywatnych zabiegów i prywatnej rehabilitacji.

W okresie następującym bezpośrednio po wypadku rodzice powoda kupowali gips i specjalną wate. Wydatki te nie występują obecnie. Rodzice powoda ponieśli także jednorazowy koszt wizyty u lekarza w P. i co kilka lat kupowali kule do chodzenia. Aktualnie powód nie uczestniczy w jakichkolwiek prywatnych konsultacjach lekarskich.

Powód wymaga zaopatrzenia w specjalne obuwie ortopedyczne, którego zakup jest częściowo refundowany. Ze względu na alergię powód wymaga również specjalistycznej diety, jednak nie ma ona związku z wypadkiem i wynika z alergii, która z kolei jest następstwem skazy białkowej w wieku niemowlęcym.

/dowody:

opinia biegłego rehabilitanta M. S. - k. 295 - 298,

zeznania świadka D. W. - k. 91 oraz nagranie CD - k. 94; transkrypcja - k. 442 - 450,

zeznania świadka K. D. - k. 92 oraz nagranie CD - k. 94; transkrypcja - k. 451 - 456,

przesłuchanie przedstawiciela powoda M. M. - k. 544 - 546 oraz nagranie CD - k. 548/

Powód źle znosi fakt, iż ma ograniczony zakres aktywności fizycznej; chciałby pójść na basen, pograć w piłkę, ćwiczyć na wychowaniu fizycznym, uczestniczyć w zajęciach tanecznych albo pobawić się na placu zabaw. Zdarza się, że powód jest nerwowy i nadpobudliwy, a dzieci naśmiewają się z niego, ponieważ od nich odstaje. Powód częściowo został odrzucony przez środowisko klasowe i ma tylko 2 - 3 kolegów, którzy go akceptują. Powód nie chce dalej nosić butów ortopedycznych i wstydzi się, jak wygląda jego lewa noga. Czasami mówi, że najlepiej byłoby ją uciąć. Powód jest osobą zamkniętą i uczestniczy tylko w bardzo krótkich wycieczkach klasowych, które są dostosowane do stanu jego sprawności fizycznej.

Pomimo wszystkich ww. okoliczności powód dał radę zaadaptować się do zmian w swoim życiu i rozwija się prawidłowo, chociaż ma zaległości w nauce wskutek pobytu w szpitalach i jest słabym uczniem. Powód nie doznał zespołu stresu pourazowego jako bezpośredniego następstwa wypadku.

Przewlekłe problemy związane z kalectwem, konieczność poddawania się licznym operacjom oraz ograniczenia z tym związane (izolacja od grupy rówieśniczej, negatywny obraz własnego ciała i brak możliwości zabawy w formie fizycznej aktywności) wpływają bezpośrednio na rozwój psychiczny powoda. Wywołane wypadkiem zmiany w jego życiu wpłyną na to, jak będzie się kształtowała jego osobowość. Możliwym jest wystąpienie u powoda homilopatii jako rezultat niesprzyjających warunków środowiskowych - np. ciągłego przeżywania skutków kalectwa w obcowaniu z odrzucającym, wyszydzającym, a niekiedy wręcz okrutnym środowiskiem. Do tej pory doznał on wielu cierpień fizycznych i psychicznych, które w przyszłości znajdą swoje przełożenie na dominujące cechy jego osobowości. Prawdopodobnym jest, że problemy związane z odrzuceniem będą się nasilać.

/dowód:

opinia biegłej psycholog A. M. - k. 320 - 323,

ustna opinia uzupełniająca biegłej psycholog A. M. - k. 490 - 492 oraz nagranie CD - k. 494,

zeznania świadka I. O. - k. 92 oraz nagranie CD - k. 94; transkrypcja - k. 457 - 461,

przesłuchanie przedstawiciela powoda M. M. - k. 544 - 546 oraz nagranie CD - k. 548/

W grudniu 2009 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę wynikającą z wypadku z dnia 18 sierpnia 2009 r. i wniósł o spełnienie roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 850.000 zł oraz o przyznanie comiesięcznej renty w wysokości 2.500 zł.

Decyzją z dnia 30 kwietnia 2010 r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 18.000 zł i odmówił spełnienia pozostałych roszczeń. Pozwany nie uwzględnił odwołania powoda.

/dowody:

zgłoszenie roszczeń wraz z potwierdzeniem nadania korespondencji - k. 23 - 25,

decyzja pozwanego o wypłacie zadośćuczynienia - k. 26,

odwołanie powoda - k. 27 - 29,

odpowiedź na odwołanie - k. 32/

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów załączonych do akt sprawy, dowody z dokumentów znajdujących się w aktach śledztwa Ds. (...) Komendy Powiatowej Policji w P., dowody z opinii biegłych ortopedy, rehabilitanta i psychologa, dowody z zeznań świadków oraz dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania przedstawiciela powoda M. M.. Wszystkie ww. dowody nie były kwestionowane przez strony, w związku z czym Sąd uznał je za wiarygodne i miarodajne dla rozstrzygnięcia. W istocie bowiem spór stron nie dotyczył ustaleń faktycznych, a jedynie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia oraz tego, czy w oparciu o zaferowany materiał dowodowy można mu było przyznać rentę (jeśli tak - to w jakiej wysokości) i ustalić odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 18 sierpnia 2009 r.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Art. 822 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Stosownie natomiast do dyspozycji art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) - z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie negował sprawstwa K. K. w zakresie zaistniałego wypadku komunikacyjnego oraz jego odpowiedzialności na zasadzie art. 436 § 1 k.c. - a tym samym własnej odpowiedzialności jako ubezpieczyciela. Pozwany podniósł natomiast zarzut 40 - procentowego przyczynienia się do wypadku J. P., pod której opieką pozostawał 3 - letni powód, albowiem nie sprawował on właściwego nadzoru nad T. K. i pozwolił mu na oddalenie około 400 m od domu.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Wskazana regulacja stanowi podstawę ograniczenia obowiązku naprawienia szkody z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do jej wyrządzenia. Dłużnik nie powinien bowiem ponosić ciężaru kompensowania szkody w zakresie, w jakim spowodowanie uszczerbku przypisać można wierzycielowi.

Zauważyć należy, że w oparciu o przytoczony przepis nie można żądać zmniejszenia odszkodowania należnego małoletniemu dziecku na tej podstawie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym z zawinieniem jego opiekuna, wyrażającym się w braku należytego nadzoru. Art. 362 k.c. dotyczy bowiem wyłącznie zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób (w tym też tonie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 października 1996 r. w sprawie I ACa 9/96, Legalis). Dla oceny stopnia przyczynienia się małoletniego do zaistniałego wypadku nie powinno mieć zatem żadnego znaczenia zawinione nawet działanie opiekuna, który nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku właściwego nadzoru. Może to natomiast uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą opiekuna względem małoletniego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r. w sprawie I CSK 139/08, Legalis oraz wyrok SN z dnia 16 marca 1983 r. w sprawie I CR 33/83, OSNC nr 12/1983, poz. 196).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wypadka skonstatować, że jakkolwiek zachowanie J. P. było nieprawidłowe, tak w żaden sposób nie mogło ono wpływać na zakres obowiązku odszkodowawczego pozwanego względem powoda i być traktowane jako swoiste "przyczynienie się" T. K. do wypadku, gdyż jako zaledwie 3 - letnie dziecko nie odpowiadał on za działania swojego dziadka. Zdaniem Sądu przyjęcie przyczynienia się opiekuna powoda do zaistnienia wypadku oznaczałoby w praktyce, iż to powód ponosić będzie częściowo odpowiedzialność za skutki wypadku, gdyż to on odpowiadać będzie za nieprawidłowe zachowanie opiekuna. To zaś kłóciłoby się w sposób oczywisty z faktem, iż w dniu zdarzenia powód miał 3 lata i nie miał żadnego wpływu na zachowanie swego opiekuna. W tym stanie rzeczy Sąd uznał za bezzasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się. Jednocześnie Sąd zaznacza, że oczywistym jest, iż powód jako zaledwie 3 - letnie dziecko nie miał świadomości nieprawidłowości swojego zachowania polegającego na schowaniu się w trzcinach przed nadjeżdżającym traktorem, który kosił pas zieleni. Zdolność racjonalnej oceny i analizy sytuacji przez poszkodowanego była w zasadzie wyłączona ze względu na jego wiek, czego nie negował także sam pozwany.

Z wszystkich ww. przyczyn Sąd przyjął, że powód nie przyczynił się do powstania szkody.

W dalszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty, natomiast wedle art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W art. 445 k.c. ustawodawca posłużył się sformułowaniem "odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę", jednak nie podał kryteriów, które należałoby uwzględniać przy ustalaniu jej wysokości. Nie oznacza to jednak, że suma "odpowiednia" w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. oznacza kwotę dowolną, określoną wyłącznie według uznania sądu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostały bowiem wypracowane konkretne zasady i wskazówki, które sąd orzekający w przedmiocie zadośćuczynienia powinien wziąć pod uwagę. W szczególności, zgodnie z zasadą wszechstronności sąd powinien zbadać i uwzględnić wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., sygn. akt II CKN 1119/98, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., sygn. akt I CKN 969/98, niepublikowany) natomiast w świetle zasady indywidualizacji konieczne jest także indywidualne podejścia do każdego przypadku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, Lex nr 738354; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2008 r., sygn. akt IV CSK 243/08, Lex nr 590267; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., sygn. akt II CSK 94/10, niepublikowany). Ponadto, przyznana kwota ma mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, ustaloną przy tym w rozsądnych granicach. Przyznane zadośćuczynienie nie może jednak stanowić zarazem źródła wzbogacenia, ani spełniać celów represyjnych. W konsekwencji Sąd Najwyższy wskazał, że ustalając wysokość zadośćuczynienia wypadka mieć na uwadze przede wszystkim wiek poszkodowanego (krzywda jest zwykle bardziej dotkliwa w przypadku osoby młodej), rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie), czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, skutki uszczerbku na zdrowiu na przyszłość, rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania, poczucie nieprzydatności społecznej i

bezradności życiowej, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 r., sygn. akt III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 536/07, Lex nr 461725).

W świetle powyższych uwag Sąd stwierdził, że rozmiar doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych, ich trwałość, rozległość obrażeń, młody wiek poszkodowanego, wpływ wypadku na jego dotychczasowy styl życia, negatywne perspektywy na przyszłość, konieczność długotrwałej hospitalizacji i rehabilitacji, procentowy stopień uszczerbku na zdrowiu uzasadniały przyznanie mu zadośćuczynienia łącznie w kwocie 300.000 zł., przy czym kwota ta winna być obniżona o zadośćuczynienie wypłacone już przez pozwanego.

Wypadek z dnia 18 sierpnia 2009 r. wywołał bowiem u powoda liczne obrażenia, które łącznie skutkowały 50 - procentowym uszczerbkiem na zdrowiu. Sąd miał przy tym na uwadze, że do chwili obecnej - ponad 7 lat po wypadku - leczenie powoda nadal nie zostało zakończone i z wyjątkiem krótkich dystansów dalej porusza się on o kulach, a jego lewa stopa nie ma ruchomości czynnej w stawie skokowym, ustawiona jest szpotawo i w niewielkiej supinacji. Powód ma również znacznie osłabione czucie w obrębie lewej stopy i brak czucia z dużymi palcami, jego lewa stopa nie rośnie, lewe podudzie jest wyszczuplone, a lewa noga jest o ok. 3 cm krótsza niż prawa. Co więcej, perspektywy dla powoda są negatywne i praktycznie pewnym jest, że w trakcie dalszego leczenia wystąpią kolejne powikłania, które będą stanowiły "nowe urazy". Istotnym jest również to, że powód nigdy nie uzyska wydolnego chodu, nie jest możliwym jego pełne wyleczenie powoda i już zawsze będzie on ponosił skutki wypadku.

Jednocześnie przewlekłe problemy związane z kalectwem, konieczność poddawania się licznym operacjom oraz ograniczenia z tym związane (izolacja od grupy rówieśniczej, negatywny obraz własnego ciała i brak możliwości zabawy w formie fizycznej aktywności) wpływają także bezpośrednio na rozwój psychiczny powoda. Wywołane wypadkiem zmiany w jego życiu, doznane cierpienia wpłyną na to, jak będzie się kształtowała jego osobowość. Możliwym jest ciągle przeżywania skutków kalectwa, prawdopodobnym jest, że problemy związane z odrzuceniem będą się nasilać. Powód został częściowo odrzucony przez środowisko klasowe i jest wyłączony z w zasadzie wszelkich aktywności fizycznych. Jakkolwiek zatem powód nie doznał zespołu stresu pourazowego jako bezpośredniego następstwa wypadku i dał radę zaadaptować się do zmian w swoim życiu, tak doznana przez niego krzywda była bardzo duża i będzie mu towarzyszyła przez całe życie.

Z wszystkich ww. względów Sąd uznał za zasadne przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł, którą należało pomniejszyć o kwotę 18.000 zł przyznaną przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym. W rezultacie Sąd zasądził na rzecz pozwanego należność w wysokości 282.000 zł, o czym orzekł jak w punkcie I wyroku.

Zarazem na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od tej kwoty od dnia 1 kwietnia 2010 r., tj. zgodnie z żądaniem pozwu. Stosownie bowiem do dyspozycji art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ust. 2 przytoczonego przepisu stanowi, że w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W przedmiotowej sprawie pozwany nie wykazał, by zaistniały przesłanki z ust. 2, a tym samym by mógł spełnić świadczenie po upływie 30 dni od daty złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie, co nastąpiło w grudniu 2009 r. W dacie zgłoszenia roszczenia znane już były obrażenia, których doznał powód, możliwe było przewidzenie dalszych skutków wypadku, a tym samym oszacowanie krzywdy, jakiej doznał powód. Podkreślić przy tym wypada, że dłużnik popada w opóźnienie zawsze jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (podobnie Sąd

Najwyższy w wyroku z dnia 22 października 2003 r., sygn. akt II CK 146/02, Lex nr 82271). W konsekwencji pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda odsetek ustawowych (odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r.) od kwoty 282.000 zł od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty.

Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania przyznania renty. Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość, przy czym każda z tych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty. Uważa się przy tym, że renta ma na celu wynagrodzenie szkody, polegającej na konieczności ponoszenia stałych wydatków np. na pomoc ze strony osoby trzeciej, lepsze odżywianie, odpowiednie leczenie, korzystanie ze szczególnych środków komunikacji itp.

W niniejszej sprawie powód nie udowodnił, by ponosił stałe wydatki z tytułu zwiększonych potrzeb, co było podstawą jego żądania. Nie udowodnił też wysokości ponoszonych wydatków. W szczególności Sąd zauważa, że wszystkie operacje oraz rehabilitacja powoda (od 2015 r.) finansowane były ze środków publicznych i pieniędzy fundacji pomagającej przy rehabilitacji. Symptomatycznym w tym kontekście jest również to, że podczas rozprawy w dniu 19 września 2016 r. (k. 545 - 546 oraz nagranie CD - k. 548) mama powoda sama wskazała, iż powód nie korzysta z prywatnej opieki zdrowotnej i tylko raz uczestniczył w prywatnej wizycie u lekarza w P.. Jakkolwiek koszt ten nie został w żaden sposób wykazany za pomocą rachunku, bądź faktury, tak jego ewentualna refundacja mogłaby nastąpić w oparciu o roszczenie odszkodowawcze, a nie rentowe z uwagi na jednorazowy charakter tego wydatku. Tożsame uwagi należy odnieść do zakupu gipsu i specjalnej waty w okresie następującym bezpośrednio po wypadku. Koszty te nie występują obecnie. Wreszcie Sąd nadmienia, że specjalna dieta powoda wynikała z alergii, będącej następstwem skazy białkowej w okresie niemowlęcy - a zatem nie jest skutkiem wypadku, zaś koszty zakupu kul ortopedycznych i specjalnego obuwia - jakkolwiek niewątpliwie występują - nie zostały wykazane co do wysokości (brak jakichkolwiek rachunków i faktur, niewiadomo także, w jakim zakresie powód może uzyskać refundację tych wydatków). Odnośnie obuwia należało mieć też na uwadze, iż w ramach roszczenia odszkodowawczego czy też rentowego uwzględnieniu podlegać mogła jedynie różnica między kosztem zakupu specjalnie przystosowanych butów a kosztem butów "normalnych" zwyczajowo kupowanych dziecku. Ta zaś różnica również nie została wykazana. Bacząc na powyższe Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania przyznania renty, o czym orzekł jak w punkcie III wyroku.

Sąd uznał natomiast za zasadne roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za wszelkie mogące ujawnić się u niego w przyszłości niekorzystne następstwa wypadku z dnia 18 sierpnia 2009 r., o czym orzeczono w punkcie II wyroku. Wyjaśnić należy, że w przeszłości roszczenie o ustalenie odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości uzasadniane było w orzecznictwie i doktrynie koniecznością zabezpieczenia interesu prawnego poszkodowanego, opierającego się na obowiązujących pierwotnie niekorzystnych regulacjach dotyczących biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego zawartych w ówczesnym art. 442 k.c. oraz na złagodzeniu trudności dowodowych powodowanych upływem czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. akt III CZP 34/69, OSNC 1970/12/217). Wprowadzenie art. 4421 k.c. co prawda wyeliminowało wspomniane wyżej niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, gdyż § 3 tego przepisu przewiduje obecnie, iż w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, to jednak drugi ze wspomnianych wyżej argumentów pozostaje wciąż aktualny, a nawet można stwierdzić, że uległ on wzmocnieniu. Jak bowiem podkreślono, wprowadzenie art. 4421 k.c. oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W rezultacie, drugi lub kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę z czym nadal wiążą się trudności dowodowe, które z biegiem czasu nawet narastają. Z tych powodów przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., sygn. akt III CZP

2/09, OSNC 2009/12/168; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r., sygn. akt IV CSK 410/09, LEX nr 678021).

Należy ponadto mieć na uwadze, że ocena interesu prawnego strony musi być zawsze dokonywana na tle skonkretyzowanych okoliczności, które pozwalają ocenić rzeczywistą potrzebę ochrony jej sfery prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1999 r., sygn. akt II CKN 182/98, niepublikowany).

W świetle tych uwag, w ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie istnieje praktycznie pewność, że w przyszłości wystąpią dalsze, negatywne dla powoda skutki wypadku - tym bardziej, że jak wynika z opinii biegłych rokowania co do poprawy jego stanu zdrowia są niekorzystne i to zarówno w aspekcie ortopedycznym, jak i psychologicznym. Powód będzie mógł zatem w uproszczony dowodowo sposób dochodzić ewentualnych roszczeń odszkodowawczych, czy nawet rentowych, gdy rzeczywiście zwiększą się jego potrzeby.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na mocy art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 k.p.c., 99 k.p.c., 100 kpc § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1349) w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu uznając, iż powód wygrał spór® w 33%. Koszty zastępstwa procesowego po obu stronach wyniosły 7217 zł. Sąd uznał, iż stawka wynagrodzenia za czynności radcy prawnego adekwatna jest do nakładu pracy pełnomocnika i stopnia skomplikowania sprawy. Po skompensowaniu należności obu stron z tego tytułu Sąd orzekł jak w pkt IV wyroku. W pkt V Sąd obciążył pozwanego kosztami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa mając na uwadze fakt, iż pozwany koszty te winien ponieść jedynie w 33 %. Na koszty te składają się opłata od pozwu (powód zwolniony był od kosztów sądowych w całości) oraz wydatki na opinie biegłych.